

# KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 26 Października. Rok 1859. № 295. Jutro. ŚŚ. Godefrysta B. i Ach Koronatów. 7. Listopada.

Od Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Przenumerowawcy zamieszkali na prowincji, życzący otrzymać Wykaz numerów listów w zastawnych, które na posiedzeniu publicznem Dyrekcji Dłtowej Tow. K. Z. w dniu 1, 2, 3, 4 i 5 Paźdz. wylosowano i przeznaczone w drugim półroczu 1859 r. do zapłacenia i umorzenia, raczą odnieść się listownie do Redakcji Kurjera, a wówczas Redakcja nie omieszka jak najspieszniej zadosyć uczynić ich żądaniu. Przenumeratorom zaś, którzy poprzednio odnieśli się wprost do Redakcji Kurjera, co się tyczy Wykazy, takowe już przesłane zostały. Nakoniec, co się tyczy Przenumeratorów zamieszkałych w Warszawie, Wykaz wspomniany mogą przejrzeć każdorazownie w Redakcji Kurjera.

Wczoraj jako w doroczny Odpust pamiątki poświęcenia Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Archi-Metropolitalnym Śgo JANA, odbyło się Nabożeństwo, odprawieniem o godzinie 9ej rano, solennym, przez JX. Wikariusza Wojno. Na Nabożeństwie tem, które z powodu odnawiania Kaplicy Archi-Konfraternji, odprawione zostało przed Wielkim Ofiarcem, zbrali się licznie Członkowie Archi-Konfraternji Literackiej, w Kościele XX. Bernardynów, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych z Arcy-Bractwa Czcj SERGA N. MARJI P., które się zacznie o godz. 10ej z rana.

Jutro w Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, o godzinie 7 1/2, rozpocznie się roczne żałobne Nabożeństwo, za dusze ś. p. zmarłych Sióstr z Bractwa Śtej AGNIESZKI.

Wyjechali do Petersburga, JJWW. i Jenerał-Lejtnant Tutczek, Komendant m. Warszawy, i Rzeczywisty Radca Stanu Starynkiewicz.

Prokurator Królewski przy Tryb. Cyw. Gub. Warszawy, Florian Czajkowski, Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu Włocławskiego w Brześciu urzędujący, w pełnieniu obowiązków zawieszonym zostak. Żadnych więc czynności do tego Urzędu przywiązanych wykonywać nie jest możen. Wszelkie zaś akta po nim, jednocześnie wydane zostały Błażejowi Wierukoczeowskiemu, drugiemu Komornikowi, do tego Okręgu zamiano wanemu, który urzędowanie swoje rozpoczął.

Rada Kolegialny, Bogucki. Sekr: Laskowski.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 25 Paźdz. (6 Listop.) r. b. włącznie, wydano 537 wnioskach, złożono rs. 10,342 kop: 95. Na zaliczenie 84 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu z zaliczek oszczędności 24. Przetło Uczestników 14,735, posiada kapitał rs. 769,939 kop: 33.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Annę Szczeblewską, Wdowę po Ober-Audytora; tuż

dzień Ignacego i Antoninę Tomaszewskich, zrodzonych z ojca niewiadomego imienia i matki Wiktorji, z wsi Jakubowie Powiatu Opatowskiego pochodzących, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Wczoraj liczne grono znakomych Osób, już to Krewnych, już Przyjacioł i Znajomych, odprowadziło na spoczynek z włoki ś. p. Radcy Tajnego Badeniego, o którego skōnie już donieśliśmy. Pomiedzy Osobami stowiacem i orszak żalobny, znajdował się JW. Jenerał-Adjutant Paniutin, Wojenny Jenerał-Gubernator Warszawski, tudzież JW. Radca Tajny Muchanow, Dyrektor Główny Przystępujący w Kom: Rz. Spraw Wewn. i Duchownych, w której dostojny Niebożczyk, ostatnie lata na usługach rządowych, jako Dyrektor Wydziału Administracyjnego spędził.

W d. 29 z. m. umarła w Paryżu, Hrabina de Rayneval, z domu Włodek; Nabożeństwo żałobne po śmierci tej Pani, odprawione zostało d. 31 z. m. w Kościele Parafjalnym Śej MAGDALENY w Paryżu, (Niebożeczka była Siostrą niegdy Jenerała Adjutanta Włodka, Członka Rady Administracyjnej Królestwa i Prezesa Heroldji, a Żoną i Matką, znanych Dyplomatów Francuzkich).

Doszła nas wiadomość, że dnia 26go z. m. o 9ej wieczór, rozstał się z tym światem, lat 46 liczący, ś. p. Alexander Wiesiołowski.

Według ułożonego programu obchodu uroczystości na cześć Szyltera w Warszawie, następujące dzieła wykonane zostaną: Uwertura Jubileuszowa K. M. Webera z chórem; Mowa o życiu, dziełach i znaczeniu Szyltera, napisana w języku niemieckim, przez P. Dra Fiecht, odczytana przez P. C. Petzel; Intermezzo muzyczne; Mowa o wpływie Szyltera na literaturę polską w języku polskim napisana i odczytana przez J. I. Kraszewskiego; Dzwon kompozycji Romberga, wykonany przez chór amatorów i orkiestrę Wielkiego Teatru; Nurek; Ballada w języku niemieckim, deklamowana przez P. J. Peschke; Intermezzo muzyczne: a) Rycerz Togoenburg, b) Monolog z Dziewicy Orleańskiej (akt IV, 1), deklamowany w języku polskim przez Panią Halpert, z towarzyszeniem muzyki; Kantata uroczysta kompozycji P. Noeh. Częścią muzyczną kieruje P. R. Noeh, Dyrektor muzyki.

W Paryżu obserwowano dnia 19go z. m., między 11ta i 12ta godziną przed południem, godne uwagi zjawisko atmosferyczne. W powietrzu, a mianowicie po prawej stronie Sekwany, owisła mgła gruba a niebo moeno pociemniało, jakby podczas zaćmienia słońca, tak, że znaczną część sklepów musiano gazem oświetlić.

Arcy-Biskup z Bordeaux, wspomniakł w jednej ze swych alokucji o znacznej szkodzie, jaką przynosi wytopianie drobnego ptastwa rolnictwu i lasom, wzywając przytem mieszkańców dyceccji, by to ptastwo ochraniali od zagłady.

Pan J. Jasiński, Dyrektor Teatrów, dziś wyjechał za granicę.

(Art. n.) Ktokolwiek znał ś. p. Karola *Kobylińskiego*, którego zwłoki przeniesiono w d. 3 b. m. do grobu familijnego, niezawodnie czuje szczerzy żal, że zgasł dla świata człowiek szlachetny, poczciwy, ukształcony, pełen cnót obywatelskich, prawy urzędnik, zacny opiekun sierot i wdów, którym nigdy nie odmawiał pomocy, rady, wsparcia lub pociechy. Był on prawdziwym cichym jałmużnikiem wstydzących się żebrać; przytem, jako człowiek pełen skromności, obok wysokiej nauki i zdolności, z wielu pożytecznych pism z jego pióra wychodzących, niesukał głośnej chluby, składając w cichości ludziom, owoc wykwitły z ziarna, które BÓG rzucił w jego umysł i serce, wiedział, że STWÓRCA niezapomina o dobrem, i dosyć mu było na tem. Przez lat 14 zastępował Kuratora w Wileńskiej Akademji; przez dziewięć następnych był Prezesem Szkół Elementarnych w Nowej Alexandrii (Puławach), i chociaż moralna a nieustanna praca stargała zdrowie i siły, do ostatnich chwil swoich nieopuszczał urzędowania, mimo 72 lat wieku i ciężkich słabości. Wszyscy uczuliśmy głęboką stratę, tak zacnego, tak pożytecznego Meża, a któż wyrazić zdoła żal jego osieroconej Żony, kto zdoła pocieszyć jej boleść? BÓG, który patrzył na jego sprawy, i współuczucie, tych co go otaczali na ziemi. Szanujmy jego pamięć, dziś on doznaje najświeższej nagrody cnót swoich. Pokój jego duszy! — Przyjacieli, M.

W Dniar umarł teraz Wice-Hrabia *Botheret*, twórca w Paryżu *restauration omnibusowych*. On to wysyłał codziennie na miasto 12 omnibusów z potrawami gorącemi, 12 z zimnemi, a 24 z winami różnych gatunków.

Pomnik wzniesiony ku pamięci Dra Med. Sir *Jamés Wyllie*, Prezydenta Akademji Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu, przed gmachem tejże Akademji, jest już ukończony.

Dla dalszego prowadzenia robót około Kaplicy *XX. Karmelitów* na Krak.-Przedm., dla pomieszczenia artystycznego otworu Statuy *CHRYSTUS* w grobie, wykonanej i ofiarowanej temuż Zgromadzeniu przez słynnego naszego ziomka *Rzeźbiarza Sosnowskiego*, składam na ten cel rs. 1 w tem przekonaniu, że i tak mała kwota jako grosz wdowi odrzuconą niebędzie, a może i hojniejsze za sobą sprowadzi ofiary, (na które zgromadzenie z wielką ufnością i pokorą oczekuje) od osób miłujących rodzinne talenta i dbających o cześć i chwałę wzniesioną codziennie w tym odwiecznym Przybytku **PAŃSKIM**.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od B. P. rs. 2 kop: 55; od N. N. rs. 4; od E. W. T. kop: 50; od S. K. kop: 50; od Hanus kop: 50, i od Julji K. kop: 50, na budowę Kościoła i Klasztoru PP. *Marja witek* w Częstochowie. — Od L. Sw: rs. 2 na budowę Kaplicy *PANA JEZUSA* przy Kościele *XX. Karmelitów* na Krak.-Przedm. — Od O. P. rs. 1 dla Szpitala Śgo *JANA BOŻEGO*. — Od N. N. kop: 15 na restaurację Kościołka na smętarczy Śto-Krzyżkim; kop: 15 na powyższą Kaplicę przy Kościele *XX. Karmelitów* na Krak.-Przedm.; kop: 15 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem *MATKI BOŻKIEJ* w Częstochowie, i kop: 15 na Ochronę *X. Baudouin*. — Bezimiennie rs. 2 dla podupadłej rodziny mieszkającej w altanie przy ulicy Czystej, z prośbą zaniesienia modłów za duszę ś. p.

najlepszego meża *Wilhelma*, zgasłego dnia 1go b. m. Od P. M. rs. 1 dla podupadłej rodziny przy ulicy Czystej na intencję, aby BÓG natchnął serca Jitości wych Czysteków. — Od L. K. rs. 1 dla *Józefy Sroczyńskiej* kaletki bez nóg; rs. 1 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu *XX. Missjonarzy*, i rs. 1 dla sparaliżowanego *Jakoba Szymańskiego* pod Nr 343 na Nowem-Mieście.

Xiężna *Wasilczykawa*, małżonka Generała Gubernatora w Kijowie, chcąc przyjść w pomoc niezamożnym uczniom Uniwersytetu tamże, ofiarowała dla 20 uczelnianych lokali w domu dawniej *Sulimy*, gdzie za 3 rubli miesięcznie, mieć będą: opał, światło, herbatę i obiad. Trzy warunki położono tylko lokatorom: nieuszkodzenie domu, mebli i obić; nieprzyjmowanie wizyt publicznej jak do 11ej wieczór; i niedozwolenie obcym noclegu w domu.

Piszą z *Poznańskiego*, iż kilku znów młodych ludzi z tego Xięstwa odznaczyło się temi czasami w naukach naukowym: *P. Laskowski* dostał wielki medal konkursowy za rozprawę teologiczną na Akademji w Monasterze, a *P. Maciej Chłapowski* przed kilku tygodniami otrzymał stopień Doktora prawa na Uniwersytecie *Berlińskim*.

(Art. n.) Przez lat przeszło 10, Żona moja uległa nieraz przerwy, rozlicznym cierpieniom uważanym już za choroby pierściowe, już to szpiku paciierzowego, już Cierpienia te, mimo starań kilku szanownych Doktorów, od czasu do czasu wzmagając się, wielokrotnie dochodziły do takiego stopnia, że zagrażały całkiem a nawet śmiercią, a samo życie mej biednej Żony wśród ciągłych dolegliwości, stało się bardzo ciężkiem i przykre. Gdy oto **OPATRZNOŚĆ** uśmiechała się, zsyłając nam wybawcę w osobie szanownego Doktora *Kloczewskiego*, świeżo wówczas z zagranicy przybyłego, a wskazanego nam przez jednego z szanownych Kolegów swoich, któremu za to serdeczne dzięki składam. Doktor *Kloczewski*, w przeciegu kilku miesięcy otoczywszy chorą najtroskliwszym staraniem, wyprowadził szczęśliwie z niemocy; tak, że od roku blisko po skończeniu jego kuracji, z każdym dniem stan jej polepszał się, a dziś już prawie zupełnie cieszy się zdrowiem. Czując, że niemożna niczem dostatecznie zawdzięczyć, szlachetnej i pełnej serca pomocy naszego wybawcy, przedsięwziętem choć te kilka wyrazów przemówić publicznie, prosząc szanownego Doktora, aby skromność jego, ciche prace i zdobytość; króga dla ulżenia sercu memu dzisiaj wyraził.

— *Karol Bortsztein*.

W tych dniach opuścił prasę drukarską poszyt 10ty i ostatni dzieła pod tytułem: *Dykejonarz zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskich przyswojone, amianowicie w umiętnościach, słowach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, naukowo-słozoficznym, literackim i w potocznej mowie używanej do użytku powszechnego* ułożony przez *M. Amszejewicza*. Cena tego dzieła z 10ciu poszytów złożonego w jednym tomie rs. 3. — Skład główny w księgarni *H. Natanson* na ulicy Krakowskiej, w pałacu Hr. *Potockich* jak najmniej nabyć można we wszystkich księgarniach Warszawskich, na prowincji, w Królestwie, Cesarstwie

za granicą, oraz w mieszkaniu Wydawcy *Ludwika Wina-  
wera*, przy ulicy *Mariensstadt* pod *Nrem 2646* na *I szem*  
*piętrze od frontu*. Zgłaszający się do *Wydawcy* po na-  
bycie w znaczniejszej liczbie egzemplarzy, stosowny ra-  
bat ustąpniony mieć będzie.

Poszyt *Iszy Zbioru Przepisów* dotyczących uregulo-  
wania stosunków w włościach osiedlonych w dobrach pry-  
watnych w *Królestwie Polskiem*, nabyć można w wię-  
garni *P. Gebethner* i u *P. Siechewskiego*, mieszkające-  
go przy ulicy *Leszno* pod *Nr 720*, w dziedzińcu na *I m*  
*piętrze*. Cena poszytu *1go* wraz z *biletami* na *drugi*,  
tabel *sr: 1*.

Znakomitej wartości dzieło *J. Kremera*, p. n. *Podróż*  
*do Włoch*, postępuję szybko, w druku. Obecnie ukończo-  
ny już został *tom 2gi*.

Po niegdy s. p. *Felixie Wądołowski*, *Magistrze Fi-  
lozofji*, *Nauczycielu Instytutu Głuchoniemych* w *War-*  
*szawie*, pozostały egzemplarze ułożonego przezeń: *Ry-*  
*tu Chronologiczno-Histórycznego* *narodów*, od począt-  
ku *świata* aż do *teraźniejszego* czasu. Egzemplarze te  
znajdują się do nabycia w tutejszych *xięgarniach* *PP.*  
*Friedleina* przy ulicy *Senatorskiej*, *Gebethnera* i *H.*  
*Natanson*a, na *Krako: Przedm.*, w domu *Hr: St: Poto-*  
*ckiego*, po cenie za egzemplarz *rs. 3 kop: 60*. Dochód  
z tych egzemplarzy przeznaczony został na pozostałe po  
tymże *Nauczycielu* sieroty. Oprócz tedy nabytku *bar-*  
*każdy* z *nabywających*, uczyni jeszcze *niemały* czyn  
*szlachetny*, *przechodząc* w *pomoc* *sierotom*. Jeden z ta-  
kich egzemplarzy *obejrzany* być może w *Redakcji* *Kurje-*  
*ra* *Warszawskiego*, *każdodziennie*.

Dwa jednakowe przy ulicy *Niecałej* zakłady *cerow-*  
*nicze* czyli tak zwane *sztópferskie*, mogą wprowadzić  
błąd nie jedną osobę, szukającą jednego z nich to-  
 jest *P. F. Tytki*, zamieszkałego tam oddawna pod *lite-*  
*ra: L Nr 614*, a *znanego* z *doskonałego* *wywabiania*  
*i cerowania* wszelkiego rodzaju, oraz *zszywania*  
*sunięcia* uszkodzonych *sukien* i t. p. Owóż dla u-  
sunięcia wszelkiej *pomyłki*, *dogadzając* *życzeniu* *wie-*  
*mu* jak *wyżej* na *2m* *piętrze* od *frontu*, i za *te* *tylko*  
*roboty* *zarecza*, które z *własnego* *jego* *zakładu* *wy-*  
*chodzą*.

*Józef Kryński*, *Jeometra* *klasy* *Iszej*, zamieszkał  
stałe w *Kaliszu*, w *domu* *Kozłowskiego* *Nro 445*, obok  
*fabryki* *Rephana*.

Przechodzący teraz *ulicami*, *zatrzymują* się z *zajęciem*  
przed *wystawami* *sklepów* *blawatnych* *tutejszych*, *obl-*  
*idy*. *Przypych* *blawatów*, *najcieńszej* *włny* i *lekkih*  
*tkanin*, *zarówno* *zadziwia* w *dzień* *jak* i w *wieczór*, *kie-*  
*dy* *te* *wystawy* *ręszisto* są *oświetlone*.

Pospieszamy donieść szano: *Czytelnikom* *naszym*, a  
w *szczególności* *Członkom* *Resursy* *Lubelskiej*, że w *bieżą-*  
*cym* *miesiącu*, *dane* *będą* w *Resursie* *tamtejszej* *dwa* *wie-*  
*czory* *muzyczne* z *tańcami*, *jeden* *d. 12*, *drugi* *26go* *Li-*  
*stopada*. *O* *ile* *nam* *wiadomo*, *zabawy* *te*, *mają* *być* *li-*  
*szne* i *piękne*. *Ruch* i *przygotowania* *po* *magazynach*,  
z *tego* *wodnem*. *Właśnie* *w* *tych* *dniach* *ba* *wiła* u *nas*  
*P. Wolińska*, a *porobiwszy* *znaczące* *zakupy* *tego* *wszy-*  
*stkiego*, *co* *tylko* *Damom* *w* *porze* *obecnej* *przydatnem*  
być *może*, z *powrotem* *do* *Lublina* *już* *pospieszyła*. *Czy-*

telniczki nasze z pobytu *P. Wolińskiej* w *Warszawie*,  
korzystać zapewne nie omieszkają.

Od niejakiego czasu, wielu przechodniów zastanawia  
się przed eleganckim sklepem z wystawą, z w szczególności  
wieczorną porą pięknie oświetloną, pełną rozlicznych  
kosmetyków i modnych nowości, w narożnym domu  
ulicy *Krako: Przedm.* i *Królewskiej*, wprost pałacu *J. W.*  
*Hr: Aug: Potockich*, *Nadmienie* musimy, iż od lat kil-  
ku *egzystująca* przy ulicy *Królewskiej* *perfumerja* *P. El-*  
*sner*, obecnie mieści się w tym sklepie, a w tym apar-  
tamencie, *Pani Elsner* otworzyła *wykwintny* *magazyn*  
*mod* *negliżerji* i *nowości*.

Najpierwszym dzisiaj *Artystą* *Dramatycznym* w *Pa-*  
*ryżu*, jest *Fryderyk Lemaitre*. Aby określić ten genjal-  
ny talent, którego ukazanie się na scenie, jest dziś  
za wsze ważnym dla *Paryża* *wypadkiem*, jeden z *kor-*  
*respondentów* tak się o nim wyraża: *Lemaitre* ma  
namietność; umie on oddać wszystkie piękne pory-  
wy serca, oraz wyszydzić uczucie szatańską wér-  
wą. W ciągu jednego wieczora, może być na prze-  
miany *Romeem* i *Mefistofelem*; *Ruy-Blasem* i *Ro-*  
*bert Maltierem*. Równie mu do twarzy w *purpurze* jak  
w *prostej* *sukmanie*, a *jakąkolwiek* *przedstawi* *osobę*,  
wnet nadaje jej życie, i nalewając w żyły *dramy* *naj-*  
*słabszej*, *swojej* *barwy* *czarownej*, *najmierniejszym* *tym*  
*sposobem* *utwór* *do* *rzędu* *znakomitości* *podnosi*. *Zda-*  
*je* *się*, *że* *te* *kilka* *słów* *dostatecznie* *są* *do* *pojęcia* *tego*  
*genjuszu!* *Nie* *chcemy* *zaprawdę* *pochlebiać* *sobie*, *a-*  
*by* *nas* *nie* *posądzono* *o* *miłość* *własną*, *ale* *poszu-*  
*kajmy* *tylko* *starannie*, *a* *któ* *wie* *czy* *i* *my* *w* *gronie*  
*przedstawicieli* *polskiej* *sceny*, *nie* *znajdziemy* *drugie-*  
*go* *Lemaitra*. *Należy* *tu* *jeszcze* *dodać*,  *iż* *Lemaitre*  
*Paryzki*, *po* *trzydziestu* *latach* *zawodu* *artystycznego*,  
*spędzonego* *w* *służbie* *plejady* *romantycznej*, *dziś* *wy-*  
*stępuje* *na* *scenie*, *mając* *70* *lat* *życia*.

*Xięgarnia* *S. H. Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej*, o-  
debrała następujące nowości literackie: *Xięcia* *Krzy-*  
*štofa Radziwilla*, *Hetmana* *Polnego* *Wielkiego* *Xięstwa*  
*Liteńskiego*: *Sprawy* *wojenne* i *polityczne* *1621* do  
*1632* r., *1* *tom* *rs. 6*; *Modły* *dla* *Chrześcjan* *Katolików*,  
*napisane* *przez* *X. Fenelona*, *wydanie* *nowe*, *rs. 1* *k. 20*;  
*Stare* *dzije*, *komedja* *w* *4ch* *aktach* *przez* *J. I. Krasze-*  
*wskiego*, *rs. 1*.

W zeszły *Piątek*, na *targach* *Warszawskich* i *Prag-*  
*skich*, *placono*: *żyta* *czetw*: *rs. 4* *kop: 73<sup>1</sup>/<sub>2</sub>*, *pszenicy*  
*rs. 6* *kop: 88<sup>1</sup>/<sub>2</sub>*, *jęczmienia* *rs. 4* *kop: 36<sup>1</sup>/<sub>2</sub>*, *owsa* *rs. 2*  
*kop. 93*, *masła* *puł* *rs. 7* *kop: 60*, *stoiny* *suszonej* i  
*wędzonej* *puł* *rs. 4* *k. 60*, *kartofli* *czet*: *rs. 1* *k. 35<sup>1</sup>/<sub>2</sub>*.

Sprowadzono w *dniu* *4* *b. m.* na *targ* *Pragski*: z *Ce-*  
*sarstwa* *bydła* *rasy* *stepowej* *sztuk* *486*, z *Królestwa* *by-*  
*dła* *rasy* *krajowej* *sztuk* *246*, w *ogóle* *sztuk* *732*, *wie-*  
*oprzy* *1,076*, *cieląt* *220*, *baranów* *1,209*; z *tych* *zakupio-*  
*no* *na* *miejscową* *konsumcję*: *wółw* *sztuk* *658*, *wie-*  
*przy* *650*, *cielęta* i *barany* *wszystkie*, *na* *liwerunek* *wó-*  
*łów* *sztuk* *27*; z *bydła* *stepowego* *wyprowadzono*: *do*  
*Mokotowa* *sztuk* *5*, *do* *Powązek* *3*; z *bydła* *rasy* *swój-*  
*skiej* *wyprowadzono* *w* *różne* *miejsca* *Królestwa* *sztuk*  
*4*, *na* *chów* *do* *Warszawy* i *Pragi* *sztuk* *35*.

W *dniu* *za* *onegdajszym* *na* *targach* *odbywających* *się*  
*w* *Urzędzie* *Konsumcyjnym* *m. Warszawy*, *placono* *za*  
*wiadro* *okowity* *próby* *10tej*: *rs. 1* *kop: 79*; *za* *garniec*  
*kop: 58<sup>1</sup>/<sub>2</sub>*.

ow *Prospekt pisma tygodniowego, p. n. Magazyn Mód i nowości dotyczących gospodarstwa domowego*: Redakcja *Magazynu Mód* ze zmianą właściciela; pragnąc spismem tem pod tak skromną nazwą już od lat blisko trzydziestu wychodzącem, przynosić prawdziwy pożytek i zastąpić w zupełności owe tak licznie sprowadzane do kraju podobne publikacje zagraniczne, mia zaszczyt po- dać do wiadomości: iż z dniem *pierwszym Stycznia roku przyszłego 1860* w wyda wnictwie *Magazynu Mód* zaprow adzone zostaną wszelkie możli we ulepsze- nia, si oprócz rycin wyobrażających *mody Paryżkie* i najwięcej używane w *Warszawie* dołączanych co ty- dzień do każdego (numeru) a raz na miesiąc dodatku i z krojami bielizny tak damskiej jak męzkiej i do haftu i białego z rysunkami wybranymi (ze wszystkich) pism zagranicznych i ułożonymi w kraju, najwięcej używa- nych okryć, mantylek, kapeluszy, czepków i t. p. po- mieszczając się będą: a) próbki s wiezo sprowadzonych je- dwabnych i wełnianych materji, żaknotów i t. p. przed- miotów; b) wiadomości tyczące się wszelkiego porządku domowego, zastawy stołu, szkła, porcelany, biżuterji, perfum, obić papierowych, mebli i t. p. innych szcze- gółów; wreszcie: c) opisy tyczące się fryzury, obuwia- (toalet balowych i zawiadomienia o pralniach, farbiar- niach, krawcach i magazynach mód. *Redakcja Maga- zynu Mód* mając na względzie konieczną potrzebę nada- owania i wychowaniu naszych (dziewic) kierunku zgo- dnego z przeznaczeniem kobiety, i przekonania: że ład w domu, porządek, oszczędność w wydatkach, umiejęt- ność zajęcia się *kuchnią, ogrodem, apteczką domową i całym zarządkiem gospodarczym*, stanowią najpier- wsze obowiązki i przymioty każdej kochającej kraj swój niewiasty; że *nie kosztowne ciężkie materje* ceną swą nie dla wszystkich przystępne, *ale gustowne, świeże, zgrabnie zrobione, bodaj perkalikowe ubranie, naj- piękniejszą zdobią Polską dziewczęcy* w pracy swej szcze- gólną na to zwróci baczność i dla tego ma nadzieję, że publikacja ta *daleka od podsyćcia próżności i lub ozbytku*, a głównie poświęcona *rozwijaniu dobrego gustu, ręcznej niewieściej pracy i wygodzie domo- wego zajęcia*, stanie się prawdziwie pożyteczną, i że u- sikowania jej poparte zostaną zwłaszcza; że już czas wielki abyśmy i na tem polu sami sobie starczyć mogli. Przytem Redakcja starać się będzie o podniesienie sa- mego pisma, aby to godnie odpowiadając powołaniu perjo- dycznej literatury, stało się zarazem *ozdobą i rozrywką i salonu*, aby kształcać serce podnosiło duszę i zachęca- ło do miłowania wszystkiego co *zadne, piękne i szla- chetne*. Część ta literacka redagowaną będzie przez *Jana Kantego Gregorowicza*. *Magazyn Mód* jak dotąd tak i nadal wychodzić będzie tygodniowo w poszytach arkuszy wch i pół-arkuszy wch naprzemiennie. Pomimo znacznie powiększonych kosztów wydawnictwa, cena prenumeracyjna pozostaje ta sama, a mianowicie: w *Warszawie* rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartal- nie rs. 1 kop: 50; na *trzedkach i stacjach pocztowych* w *Królestwie* rocznie rs. 7 kop: 20, półrocznie rs. 3 kop: 75. Osoby w *Cesarstwie* zamieszkałe, mogą otrzy- mywać to pismo, ale tylko w kopertach osobicze do nich addressowanych, przesyłając na prenumeratę roczną rs. 9 kop: 20; półrocznie rs. 4 kop: 75. W *Warszawie* prenumerować można we wszystkich księgarniach i kan-

forach pism periodycznych; kantor zaś główny w xie- garni i składzie nót muzycznych *Michała Glücksherga*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* Nr. 9 (441); w *Wil- nie* w księgarniach: *Józ. Zawadzkiego* i *M. Orgelbranda*. Interesowani raczą się zgłaszać do wspomnianego powyżej kantoru głównego. P. (A. *Nowalecki*, korzystając z chwili sposobnej, przy- sługuje się nową publikacją, wydaną swym nakładem, w broszurce p. t. *Rzecz o życiu i dziełach* J. K. *Szyllera*, wydana w rocznicę 100-lecia urodzin jego, obcho- dzoną w *Warszawie* 1859 r. p. H. *Ska...* w końcu bro- szury wydrukowany program uroczystości, jaka będzie miała miejsce w d. 10 b. m. w salach Redutowych; bro- szura ta, obznajmia uczestników tej uroczystości o sze- gółach życia tego Poety, którego rocznicę wszystkie na- ród w tym dniu obchodzą. Cena jej dosyć przystępna, bo kop: 15. Nabyć można nie tylko u wydawcy, lecz we wszystkich księgarniach, a mianowicie: w składach ni- muzycznych *PP. Friedleina, Sennewalda, Gebekm...* *PP. Wajczińskiego, Schustra, Arnolda, Rakocze...* *Bednawskiego, Tytza, Schertzmanna, Błaszczkowskie...* *go, Bągińskiego, Hirszla*; oraz w magazynach bra- wiatnych: *PP. Zetta, Schlenkiera, Kwiatkowskiego, Włodkowskiego, Zaleskiego*, i t. d., i przy wnijskach do Teatrow *Warszawskich*; w *Warszawie* w dniach uro- dzin *Szyllera*, przedstawioną będzie tragedia *Marjo Stuart*, tłumaczenia *Brunona Kicińskiego*. Nadzwyczajny rozkup sucharków *Presbąrskich*, skł- nił *P. Własinską*, właścicielkę znanej piekarni wie- deńskiej, do urzędzenia sprzedaży takowych we wszy- stkich zakładach, a to dla dogodności mieszkańców w różnych punktach miasta. Prócz tego, dostać tamże można nader wziętej oddawna mąki *peszteńskiej*, co dla Pań *Gospodyń* naszych ważną stanowi wygodę. Wszelkiego rodzaju pieczywa, o którym niejednokrot- nie już wzmiankowaliśmy pochlebnie w piśmie na- szem, i noszący znak *dobrych* i *czystych* i *niezmięsz- czone* Codziennie liczną stada gęsi ściągają do *Warszawy*. Jest to zwykły kontyngens na dzień *Stego Marcja*. W tym roku jednak ponieważ tego Patrona przypada w *Piątek*, a nazajutrz jest *Sobota*, zdania są podzielone czy gęsi jedzone będą we *Czwartek*, czy też dopię- w *Niedzielę*. Nieprzesądając pod tym względem, *Kurjer* jest za *Niedzielą*. W *Warszawie* w *Teatrze Wielkim* przywołani zostali: *Balecie Gizella, Panny: Frejtag* 8-kroć i *Wywidł...* oraz *PP. Antoni Tarnowski* 8-kroć i *Puchalski*. W *Teatrze Rozmaitości*, po *Komedji Tak się dzieje* i *S...* przywołani: *Panną Palinska*, *PP. Żółkowski* i *S...* *szewski* po 2-kroć, oraz *Pan Pancezykowski*. W *Warszawie* jak zwykle dotąd a szczerzej w *Warszawie* cyrk *P. Carré* był napełniony. Publiczność okrywaną oklaskami jazde Państwa *Carré* i małego a nadzwyczaj- zręcznego ich syna *Oskara*, oraz ćwiczenia gimn- styczne *P. Heubergera* z synami, i *Pana Waithe* gimn- stykującego na linie w górze. Nowy *Posel* *Anglja*, *Londyn*, 2go *Listop.* Nowy *Posel* *Per- ski*, *Hassan Ali-Chan*, jest tu dziś spodziewany a wy- ryża. Słychać, iż ma on głównie przemieszkiwać

w Paryżu, chociaż uwierzytelniony jest jako stały Po-  
seł tak przy tutejszym jak i przy Tuileryjskim dwo-  
rze. — Flota kanałowa, o której los się obawiano,  
stawia czoło burzom zeszłotygodniowym na otwar-  
tem morzu. Znajdowała się ona w pobliżu portu Ply-  
mouth, kiedy zerwał się orkan, ale Admirał uważał  
za najwłaściwsze wypłynąć na pełne morze i po bu-  
rzy, flota, bez najmniejszej szkody, zebrała się w porcie  
Portland. — Wczoraj znowu powtórzyła się burza, nie-  
ustępująca w sile bynajmniej zeszłotygodniowym. —  
Na liczny meetingu w Cambridge, na którym repre-  
zentowane były wszystkie Kollegja miejscowe, Pan  
Gladstone między innymi głos zabierał; postanowio-  
no bezwzględnie wprowadzić w wykonanie plan za-  
łożenia Towarzystwa Missyjnego wewnątrz Afryki,  
podany pierwotnie przez Dra Livingstone. Koszta  
obliczono co najmniej na 2,000 tuzentów, ale nie ma  
wątpliwości, iż wkrótce pokryte zostaną ze składek  
dobrowolnych. Missja ma mieć oprócz celów religij-  
nych, naukowe, i połączyć się z czasem, z wielkiem  
Stowarzyszeniem Missyjnym. (Schl: Ztg).

AUSTRIA. Wiedeń, dnia 3go Listopada. — Podróż  
Arcy-Xięcia Ferdynanda-Maxymiljana do Brazylii,  
ma trwać sześć miesięcy. Słychać także, iż Arcy-Xiąże  
niechęć przyjąć miejsca Gubernatora Jeneralnego We-  
necji. Co do organizacji tej prowincji, Austria czekać  
myśli aż do ostatecznej decyzji Kongresu w przed-  
miocie projektu Konfederacji Włoskiej, zwłaszcza, że  
niektóre Mocarstwa zamierzają proponować Konfede-  
rację jedynie z Państw Włoch Środkowych złożoną. —  
Xiąże Franciszek Modeński wyjechał wczoraj z Wie-  
dnia, dla obejrzenia wojsk swych znajdujących się  
w prowincji Mantuańskiej. Podróż ta nie ma w sobie  
nie grożącego Włochom. — Austria ma zaprowadzić  
u siebie z d. 1m Stycznia 1860 r. system kart paspor-  
towych, przyjęty w Prusach i Niemczech. — Słychać,  
że Rada Państwa ulegnie reorganizacji, i z otrzyma-  
niem nazwy Senatu, zajmie się głównie kontrolą fi-  
nansów i budżetu Państwa. (Schl: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 2go Listo. — Dotychczas nie masz  
nie stanowczego o Kongresie. Lada dzień spodzie-  
wana jest wiadomość o wzięciu w nim udziału Anglii,  
ale pewność zyskaną będzie wtedy, kiedy ogłosi to *Mé-  
mor*. List Cesarza Francuzów spotyka coraz przychyl-  
niejsze przyjęcie ze strony opinii publicznej w Anglii,  
ale jednocześnie budzi się obawa, czy warunki zapro-  
ponowane przez Monarchę Francuzkiego, będą w zupeł-  
ności zaakceptowane w Wiedniu. — Doniesienia z Włoch  
budzą pewien niepokój. Król Wiktor-Emanuel, widział  
się w Turynie z *Garibaldim*, ale ten ostatni nie bardzo  
się podobno zgadza na warunki uszczuplające znacznie  
Słychać, iż między Rządami Francuzkim i Angielskim,  
ustaloną została zgoda nie tylko co do kwestji Chińskiej,  
ale i co do kanalizacji Suez. Lord *Russet* miał nadesłać  
notę dość przychylną temu ostatniemu przedsięwzięciu.  
— Poseł Francuzki w Atenach *de Serre*, zmarł. — O-  
brady Ciała Prawodawczego, mają się rozpocząć już  
w Grudniu r. b. To wczesne otwarcie obrad, spowodowa-  
wane jest podobno potrzebą roztrząśnienia ważnych  
spraw finansowych. — Dymissja Ministra spraw wew-  
netrznych Xięcia Padwy, nie jest bynajmniej niełatwą,

a dowodem tego jest, iż przy wyjściu ze służby, otrzy-  
mał od Cesarza Wielki Krzyż Legji honorowej. Następ-  
ca jego P. *Billault*, był już Ministrem spraw wew. i u-  
stąpił miejsca Jene: *Espinasse* — *Mazzini* wrócił podob-  
no do Londynu. — Dekret Cesarski z d. 19go z. m. sta-  
nowi, iż w miastach Algierji, gdzie nie ma Trybunału  
1ej Instancji, Sędziowie pokoju mają prawo legalizowa-  
nia podpisu Notariuszów i Urzędników stanu cywilnego.  
— Wielkie wrażenie zrobił wypadek następujący: przed  
4ma laty, dwóch ludzi skazanych zostało przez Sad Kry-  
minalny w Finistere, za kradzież do robót ciężkich. Oba  
ci ludzie już umarli, jeden w Brest, drugi w Cayenne.  
Teraz odkryto prawdziwych złodziei, a tamci byli nie  
winni. (In: Bek).

HISZPANIA. Madryt, 2go Listo. — Jenerał *Serra-  
no*, onegdaj wyjechał na wyspę Kuba, dla objęcia tam  
posady Gubernatora. — Czas burzliwy przeszkodził sia-  
daniu wojska na okręty. Uzhrojenia prowadzą się tu  
z wielką gorliwością. Blokada Tangeru i Tetuanu, jest  
rozpoczęta. Konsal *Blanco del Valle*, znajduje się w Al-  
gesiras. — Słychać, iż Infant *Don Juan* i Jenerał *Ca-  
brera*, połączą się z Hr: *Montemolin* w Paryżu. (St: A)

## OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 5go Listop. — *Morning Post*, potwierdza  
wiadomość o udziale Anglii w kongresie; ale szczegóły  
jej preliminarjów nie są jeszcze ułożone.

PARYŻ, 5go Listop. — Z Bernu pod datą wczorajszą  
donoszą co następuje: W skutku ostatnich konferencji  
między Pełnomocnikami Francuzkimi i Sardyńskimi,  
traktat został już zupełnie wypracowany. Dla podpisa-  
nia go oczekują tylko rozkazu z Turynu. — Podług na-  
deszłych tu wiadomości, Prezydent *Urquiza*, wszedł do  
Buenos-Ayres.

FRANKFURT N. M., 4go Listop. — Zgromadzenie pra-  
wodawcze postanowiło na dzisiejszem posiedzeniu pro-  
sić Senatu, aby Posłowie tutejszemu przy Bundestagu  
udzielił instrukcję dania głosu za ustawą Heską z r. 1831,  
skoro w bundestagu głosowanie w tym przedmiocie  
odbywać się będzie.

KONSTANTYNOPOL, 29go Paźdz. — Nowy Wezyr, *Meh-  
med-Kibriski*, w zamiarze uporządkowania finansów i  
kredytu Turcji, przedstawił Dywanowi projekt pożyczki,  
w którejby wzięły udział wszystkie miasta, za pośredni-  
ctwem renty na ich imie zapisanej. Zaprojektował on  
także śledztwo co do Administracji wygnanego *Riza Pa-  
szy*. Czterech Patryarchów Greckich podał *Fuat Pa-  
szy*, projekt pobierania dziesięciny od dochodów Klas-  
tornych, na opłatę pensji Duchowieństwa. — 23go i 27go  
b. m. odbyły się wielkie Rady Ministerjalne, na których  
roztrąsano ważne przedmioty. — Dziennik *Presse d'O-  
rient*, został ostatecznie zamknięty, a *Levant Herald*,  
znowu wychodzi.

GIBRALTAR, 29go Października. — W przystani tutej-  
szej stoi 12 okrętów wojennych. Wypowiedzenie woj-  
ny nie zostało jeszcze notyfikowane Marokkanom.

GENUA, 4go Listopada. — Krąży tu pogłoska, iż Zgro-  
madzenia Parmy, Modeny, Toskanji i Romanji, zostaną  
zebrane, dla przedstawięcia im Hr: *Cavour* jako kandy-  
data do dyktatury Włoch Środkowych. (Nord, Schl: Z).

**ROZMAITOŚCI.** — Błękitną sięgę narodowego długu Angli ogłoszono już na żądanie Izby Niższej; jest to spory zeszyt o 104 stronicach, w którym cyfry odgrywają główną rolę, ale przytem za warta jest także szacowana historyczna rozprawa o powstaniu i wzroście długu narodowego od roku 1693 po dzień 31 Marca 1858 r., z czego poznać można dokładnie cały postęp angielskiego długu narodowego od półtrzecia wieku, jak również wszelkie jego przejścia i powody. W r. 1694 wynosił cały ufundowany dług państwa tylko 1,200,000 funtów szter.; a nieufundowany 5,534,297 funt. st.; i płacono od nich 413,407 i 404,891 funt. st. procentu; zaś w roku 1858 — 1859 podniósł się ufundowany dług na 786,801,154, a nieufundowany na 18,277,400 funt. st.; a procenta płacone od pierwszego wynosiły same 27,743,215 funt. st. W r. 1793, to jest na początku rewolucji francuskiej, wynosił już ufundowany dług 234,024,716, a nieufundowany 13,839,718 funt. st.; ale najbardziej powiększył się w r. 1816, to jest po zawarciu wielkiego traktatu pokoju, gdyż pierwszy wynosił w tym roku 816,211,941 a drugi 44,727,108 funt. st. — W porcie Granville, w Normandji, pokazało się dnia 11-go z. m., o godzinie wpół do dziesiątej przed południem, podczas przyplitwu, dziwne zjawisko, że morze dwukrotnie raz po raz wzniosło się nagle o dwie stopy nad zwyczajną wysokość wody i znowu tak nagle opadło. Pogoda przytem była piękna, morze całkiem spokojne, wiatr lekki południowo-wschodni. Gdyby ten wypadek zaszedł był wedwie godzin później, byłoby zginęło wiele ludzi, trudniących się połowem ostryg. — P. Armand, najznakomitszy konstruktor wojennych i kupieckich statków, dosta wiwszy niedawno marynarce francuskiej łodzi kanonierskich ogromnej wielkości, ma w warsztatach swoich w Bordeaux, pływającą prawdziwą fortyfikację niepraktykowanej donośności i ogromu. Statek ten jest tak płaski, że może na wszelkich wodach pływać, a obicie żelazne chroni go od kul największego kalibru. — Jak bocian, Kirgiz ma sobie za święty obowiązek oczyszczać step. Nigdy on nie przepuści gadzinie; jeśli ją spotka, choćby miał najlepszy interes, zatrzymuje się i zabija kamicą. Jeśli przypadkiem nie ma tej ostatniej z sobą, dopóty szuka pałki, póki nie znajdzie, wraca z nią w to miejsce, gdzie zoczył swoją ofiarę i odszukawszy, najczęściej przytrzymuje ją pałką, tak, aby głowę podniosła do góry; wtedy w rozdzwawioną gębę wysypuje szczyptę tabaki, od której gadzina ginąć ma niezwłocznie. — W Kaaden, w Czechach, widziano na początku z. m. wiewiórki ciągnące z gór na doliny w głąb kraju, a niektóre z nich wdzierały się oknami do zabudowań mieszkalnych. Sądzą powszechnie, że brak pożywienia zmusił ich do tej wędrowki. Równie wynosiły się i skowronki leśne z gór, szukając w polu przytułku. — W Belgji żyje obecnie najstarszy zapewne na świecie człowiek. Jest to Kapitan *Viroux*, urodzony 9 Listopada 1709 r., a zatem za parę dni 150 lat mający. Ten weteran armji dopiero 15-go Września reskryptem Królewskim przeniesiony został na stan spoczynku. W r. 1830 *Viroux* licząc 121 lat, wstąpił do wojska aby walczyć za niepodległość kraju i dosłużył się stopnia Kapitana. Czy to wszystko prawda? niech za to odpowie *Monitor Belgijski*.

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Bogusławski Józef Ob: z Zglechowa nr 556; Komierowski Michał Ob: z Kraszewa nr 584; Rastowiecki Edw: Baron z Nowosiolek nr 602. — **Xiążę** Golicyn Michał Komet z Petersburga nr 414; Lempicki Jan Referendarz Stanu z Zadybia nr 583; Platow Zyberg Kaz: Hr: z Pas nr 414. **Wyjechali:** Chrzęszczewski Al: Ob: do Wierzbina; Kosmowski Stan: Ob: do Góry Pulawskiej; Zyliański Kajetan Ob: do Szwagóry. — Delanow M.k: Radea Kol: do Petersburga; Wojtowicz Luc: Ob: do Gub; Miński: Żabiński Jan Ob: do Krdlowej Niwy. **Przyjechali koleją żelazną:** Czapski Ign: Hr: z Paryża nr 414; Kunath Joanna Ob: z Drezna nr 391/2; Maszkiewicz Donat Leokarz z Paryża nr 414 — **Pągowska** Mich: Żona Radey Kol: z Paryża nr 1315; Hr: O'Rork Amelia Wdowa po Generale Plechoty i Hr: O'Rork Michał 4ymis: Lejtnant Marynarki z Paryża nr 414. **Wyjechali koleją żelazną:** Beklemiszew Elżb: Żona Generała Majora do Niemiec; Kołpasznikow Wasili Rzecz: Student Uniwersyteckiego, i Kołpasznikow Katarzyna Żona Radey Haad: do Paryża. — Janiewicz Janiewska Nadzieja Żona Radey Stanu i Urzędniczki Katarzyna Wdowa po Kapitanie Marynarki do Paryża.

**DONIESIENIA.**

Na mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego z dnia 22 Października (3 Listopada) r. b. Nr 8,594 podpisany Rejent sprzedawć będzie przez publiczną licytację w dniach 2 (14) Listopada roku bieżącego i następujących: zawaze od godziny 10ej z rana, w domu pod Nr 600B przy ulicy Tłomackiej, **RUCHOMOŚCI** należące do spadku po zmarłej Marii Teresie z Nosarzewskich Zielińskiej, wdowie po wicemarszałku Najwyższej Izby Obrahunkowej, składające się po większej części z Mebli, Bielizny, Garderoby, Szkl, Porcelany, Sprzętów gospodarskich i tym podobnych za gotowizny wazna po przybitciu płacić się winną. — Teofil Brzozowski, Rejent.

**SKŁAD SZKŁA I FAJANSU, AUGUSTA HERMANN**

przy ulicy Krakowsk: Przedm: Nr 453 wprost Zjazdu. Otrzymał znaczny transport SZKŁA szlifowanego, które sprzedaje po cenach stałych fabrycznych zniżonych, jako to: tuzin Szklanek szlifowanych po kop. 60 czyli Zł: 4, inne zaś gatunki w stosunku teje ceny. Również zaopatrzone jest tenże Skład w wszelkie gatunki Butelek, Słoików do musztardy, kaparków, jakoteż i Szkl apteczne zielone i białe. Do tegoż Składu należy też znaczny transport Fajansu zagranicznego, których tuzin Galeryj fajansowych sprzedaje po Rs. 1 kop. 35; Głębów czyli tuzin zwaných Tulipanów prawdziwych Francuzkich różnokolorowych jakoteż i białych w różnych deseniach, różnego kształtu i wielkości, te sprzedaje po cenie umiarkowanej; i **TAFLE** skrzynia.

Nowo otworzony **MAGAZYN MÓD** i Sukien Damskich, w imieniu W.W. PP. Wizytek, na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 389, nowy 36, wprost Hotelu Europejskiego i Saskiego Placu. Mam honor polecić do JJWW. Paniom, jako oficynie zaopatrzonej we wszelkie przedmioty, potrzebne do toalety damskiej, nowy dług ostatniej mody, oraz przyjmuję zamówienia, które z wielką akuracjością wypełniam. — T. B. ....



Poduszek krzyżową robotą, nowa i używana, Szalowa adamszkowa weloniana z lisami, Okrycie i sukienka czarne, ozdobione axamitkami, Chustki, szalowa z axamitkami, Mufka z królików amerykańskich, Łopata stołowa z kinkietem, Piec blaszany, Bransoletka, Broszki, Koleczki brązowe, rzeczy wyżej wyrażone, są za nader niską cenę do sprzedania; można widzieć od godziny 11ej z rana do 5ej wieczór; przy ulicy Sto-Jańskiey Nr 24, na 2m piętrze drzwi na lewo.

Kilkanaście **OBRAZÓW** olejnych pierwszych mistrzów, kolekcja drzeworytów Albrechta Dürera, Biorko inkrustowane miedzianką florencką z zegarem, oraz inne starożytno Meble, są do sprzedania. Wiadomość w palacu Hr: Uruskiego, na Krakowskim-Przedmieściu, w oficynie nad mieszkaniem Murgrabięgo.

Wzywa niniejszem P. Marjannę GASIOROWSKA, Córke Marjanny z Borysławskiej i Leona Gasiorowski Malżonków, kłóśły Współwłaścicielka nieruchomości Nr 2989 b; Matka zaś stanowiąca; iżby chciała się złożyć, lub jej Sukcesorowie, w ich własnym interesie, do P. Bobańskiego, pracującego przy Rejencji Kuczborskim, Kancelarję swą w gmachu gdzie Hypoteka, Nr 487 przy ulicy Miodowej, mającym.

Magle Wiedeńskie w dobrym stanie, w lokalu dogodnym, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Św. Krzyżkiej, w domu, naprzeciwko Apteki Szpitala Dzieciątka Jezus, w podwórzu, ostatnia sieni na lewo.

**FABRYKA**  
**PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO**  
**HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,**  
 alica Krochmalna Nr 1003.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów Kupców, tak miejsowych, jako i na prowincji zamieszkałych, tudzież wszelkie Osoby z nią w stosunkach stojące, iż posiadając już znaczny zapas **PIWA** jesiennej fabrykacji, **odtąd ciągle dobrem, trwałem, smacznem i klarownem PIWEM BAWARSKIM** służyć jest w możności.

**TRZY POKOJE** z **KUCHNIĄ**, są do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1go Grudnia lub Nowego Roku do Sgo Jana, pod Nr 1350, w domu **W. Emmel**; oraz jest do sprzedania parę sztuk **MEBLI**. Widzieć można codziennie od godziny 10ej do 12ej z południa. Stróż miejscowy wskaże.

Różne nowe komisja, a przytem i sprzedaż Dóbr i Domów, w m. Warszawie, od Rs. 6,000 do Rs. 1350,000. — Rządcy Dóbr i Domów z kaucjami od Rs. 1,500 do Rs. 4,500, są za Agnontami do umieszczenia. — Pożyczanych jest 4ch Uczalców do szkol uczęszczających, na stół i stancję z opieką rodzicielską, za roczną Rs. 120 rocznie, wraz z korekpcją. — Pożądane są Władomości o podpisano, Nr 579 uli sa Długa — K. Tusz y d i s ki, Mandat Obywateli Gab. Lubelskiej.

Meble różne do sprzedania, jako to: Kanapa, Fotele, Napoleonki, Stoly palisandrowe, Lustra, Lampy i inne. Wiadomość w Magazynie Cygar, na Podwalu, wprost Zygmunta, w domu Dymańskiego, pod Nr 495.

**PANNY** do robienia Stroju i do nauki, potrzebne są bar-dzo pilno. Wiadomość w Perfumerji i Magazynie Nowości Paryskiej, przy rogu ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr 9.

Jest do sprzedania kilka kamieni **MEODU** tegorocznego, Wileńskiego, w domu pod Nr 599.

Pod Nr 450 w domu Wgo Arnold na Krakowskim Przedmieściu, na 1m piętrze, potrzebna jest rodowita **Francazka** na pół dnia przechodząca do konwersacji. W dobrach Romorów, 14 wiorst od Warszawy, 3 od szosy Krakowskiej i tyłek od Stacji Kolejowej Żelaznej Prusków odległych, jest do wydzierżawienia **MEYN WODNY** o dwóch gankach. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Chłodnej Nr 915.

**Algierka** Niedźwiadkami podszyta, SZUBRA Damska czarna, axamita, Nurkami obłożona, Tub szarą, czarna i STOLIK wistowy jesienawy, oraz KOWALCZAKA mahoniowa i STOLIK wistowy jesienawy, są do sprzedania za bardzo pomierną cenę, przy ulicy Długiej i rogu Pruskiej Nr 250. Wiadomość u Stróża Stanisława, w bramie od ulicy Freta.

Zawiadamia się każdego kogo to interesować może, iż w dniu 3 (15) Listopada b. r., w biurze Magistratu Miasta Grodziska, przed delegowanym, Raszjerem, Miasta Mszezonowa, jako Sekwestratorem, Reskryptem W. Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 10 (22) Paźdź. r. b., Nr 33,540, odbywać się będzie publiczna głośna licytacja, zaraz za gotowe pieniądze, na sprzedaż stu korey **Pszenciany**, zasekwestrowanych na poczet należności Skarbowych w kwocie Rs. 316 kop. 76.

**Galerja w Obrazów**  
 Z MASY PAPIEROWEJ PŁASKO RZEZBA, dokładnie wykończonem i artystycznieścią odznaczającą się, w przeszłych ramach, dla nieprzewidzianych okoliczności, jest do zbycia z wolnej woli, za cenę przystępną. PP. Amatorowie tak rzadkiej i prawdziwej sztuki przedmiotów, zgłoszcie się racza do Rządcy domu Nr 2286 przy ulicy Gęśiej w Hotelu Petersburgskiar.

Kapitał Robli sr: **5,000** jest do ulokowania na pewny Numer hypoteki domu murosowego w Warszawie, od dnia 20 Grudnia r. b. Wiadomość poznać można w Handlu Korzennym P. Acheik, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu JW. Kruzego.

**Kalendarz Ścienny**, ilustrowany, na rok 1860, wyszedł z drzeworytni Jana **Minheymera**, przy ulicy Królewskiej, w domu Wgo Budowniczego **Karasńskiego**, No 1066 lit: N, na 2gim piętrze, obok pałacu **Lubińskich**, i sprzedaje się tak u Wydawcy, jak we wszystkich księgarniach i składach materiałów pismicznych w Warszawie i na prowincji. Cena egzemplarza kop: 30 (zł. 2).

Do **SREBUDU HERBATY** Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich **KUPCA JANA GRZYDINA 2**, przy ulicy Nowy Świat, Nr 1251, obok Starej Poczty, nadszedł świeży transport towarów następujących: **Winogron** Astrachańskich, **KONFITOR** Kijowskich suchych i płynnych; **Kawioru** Astrachańskiego świeżego i prasowanego; **Łososia** marynowanego, **GROSZKU** zielonego, **SAGO** białego różowego; **MALIN** suchych, **BULJONU** Wotyńskiego; **POMADY** z fabryki Musatowa; **LARU** Pligida w różnych gatunkach; **Samowarów** tombakowych i mosiężnych, **Tac** blaszanych i mosiężnych w różnych gatunkach, **ŻELAZER** do prasowania; **CORIERNICZER** w różnych gatunkach; **Obuwia** na futrze Damskiego i Męzkiego; **MUFEK**; oraz znaczny transport **Musztardy** Sarepskiej na pudry i funty, po umiarkowanych cenach.

**Plaszcz** szopowy mało używany, **Palto** baranami podbite i różna **Garderoba** męzka, tudzież **Dubeltówka** Paryskiej fabryki, są do sprzedania pod Nr 2236/7 przy ulicy Nalewki, u Rejenta Brzozowskiego.

Z powodu wyjazdu, sprzedane będą pod Nr 1072 przy ulicy Królewskiej na pierwszym piętrze, przez licytację dnia 4 (16) Listopada r. b. i następnych od godziny 2ej po południa, odbywać się mająca, różne **MEBLE**, jako to: Łóżka, Sofa, Stoliki do kart, Szafka palisandrowa, Szeszlag, Fotele, Krzesła, Komoda mahoniowa, Lustro wielkie oraz Kredens, Szafy do sukien, Komody, Kanapa i Krzesła wyplatane, Stół jadalny i inne Stoliki jesienawy, Rianki i Rolety, Wana blaszana, Spizarnia szafasta, Materace włosiane i rozmaite inne Sprzęty domowe.

Przez nieprzewidziany wypadek, zawakował w Pałacu Szwarcowa **wytwornie odnowiony**

**LOKAL NA I PIĘTRZE**

z **10a POKOJEM z Balkonem** od Ogrodu Szwarcowskiego, ze Stajnią, Wozownią i wszelkimi dogodnościami. Lokal ten jest do odnajęcia każdego czasu.

**Futro** Męskie Amerykańskie, rzadkiej piękności, robota płaszczową, pokryte suknem szaraczkowem; bardzo mało używane, z powodu wyjazdu, złożono w komisji do zbycia za pomierną cenę, w Składzie Futer i Czapek Purytza, pod Nr 476 przy ulicy Nowo Senatorskiej, wprost Hotelu Litewskiego.

# LITOGRAFJA

## I NOWO-OTWORZONA SZTYCHARNIA NÓT MUZYCZNYCH, WŁADYSŁAWA OTTO.

w Warszawie przy ulicy Bielańskiej Nr 597.

Wykonuje jak najstarszemi wszelkie roboty wchodzące w zakres Litograficzny: Mappy, Plany, Blankiety, Rachunki, Adressa, Etykiety wszelkiego rodzaju, Cyrkularze, Cenniki i t. p.; **Bilety wizytowe** na papierze glansowanym, od Rs. 1 za sto sztuk; jako też **Nóty muzyczne** litografowane i sztychowane, z ozdobnemi tytułami ryłcem i kredą, nie ustępujące zagranicznym. — Tenże Zakład przyjmuje wszelkie **obstalunki** nadsyłane i z Prowincji, które na czas umówiony i po cenach umiarkowanych uskutecznia. — Właściciel polecając się względem Szanownej Publiczności, zapewnia, że wszystkie powierzzone mu roboty, starac się będzie wykonywać lozdośnie z elegancją i czystością.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **szpak** mówiący przeszło dwadzieścia słów i śpiewa jedną szluczkę, w domu pod Nr 2248A ulica Nalewki, na dole z bramy w drzwi na lewo. — Antoni Walkiewicz.

W dniu 3 b. m., w przechodzie ulicą Elektoralską, pomiędzy Apteką a nowo budującym się Szpitalem Sgo Duchy, zgubiono Rs. 15 papierami w starej portmonetce. Sumieny znalazca przez wzgląd, że kwota ta była jedynym funduszem biednej Paniutki utrzymującej się z pracy, raczy oddać takową do Redakcji Kurjera, za nagrodą jaką sam oznaczy.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **KOCZ** bardzo mało używany, **KARETA** dwumiejscowa, **SANKI**, **PARA KONI**, **CHOMONTA** i Kompletne **UBRANIE** dla Stangreta.

Wiadomość w Cytadeli, za Żelaznemi Kratami, drugi dom po prawej ręce, na dole. Widzieć można codziennie od godziny 8ej rano do 1ej po południu.

Wydział Górnictwa, podaje do wiadomości powszechnej, iż cena **węgla kamiennego** z kopalni Rządowych, z naładowaniem na wagony i z odstawą z Kopalni, do stacji kolei żelaznej Dąbrowa, ustanowiona została od korca, 6 pudów wagi mającego, na kop. 25. Sprzedaż wspomnionego węgla kamiennego z Kopalni Rządowych, całemi tylko wagonami, 42 do 60 korecy w sobie zawierającemi, uskutecznić się będzie w Wydziale Górnictwa, w Składzie Głównym Żelaza przy ulicy Królewskiej i w biurze Naczelnika Zakładów Górnicznych w Dąbrowie. Nabywającym większe partje, czy to na własne potrzeby, lub sprzedaż cząstkową, na każdych 10,000 korecy, udzielać się będzie nadatku w węgla 5% na sto, czyli korecy 500. — Dyrektor Wydziału, Jenerał-Major **Jossa**. Naczelnik Sekcji Administracyjnej, **Konopacki**.

# KIT ZIMOWY,

Dobrze urządzone, do zalepiania Okien dubeltowych na zimę, furt po kopiejce srebr: 3. codziennie świeży; nabyć go można w Głównym Składzie **FARB I LAKIERÓW J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego. — Tamże jest do nabycia:

**KIT w proszku**, bardzo praktyczny, który lat kilka osobom zamieszkałym na prowincji; sprzedaje się z przepisanem użycia furt po kop. 4; jak również:

**KIT OLEJNY** Biały i Kolorowy, do Litowania Szyby. Posadzek i t. p., furt po kop. 10.

W nowo-otworzonej **Traktjerii**, przy ulicy Mostowej pod Nr 233, trzeci dom od rogu ulicy Frsta, można dostać smacznie sporządzonego **Obiadu**, składającego się z pięciu potraw za kop. 16 1/2 — porcja Pieczoni kop. 9, przy rybeli usłudze, z czem polecam się szanownej Publiczności i o względy proszę. — R. Skibińska.

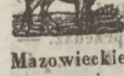
Do sprzedania **Maszynka** elektryczno-magnetyczna, tak skutecznie używana we wszystkich cierpieniach nerwowych, mianowicie oczów i zębów, tylko za Rs. 16. Widzieć można u Szwajcara Akademii Medycznej, na Nowym Świecie.

Dystrybucja przy ulicy Senatorskiej, wprost Pałacu **Prymasowskiego**, poleca Amatorom **SYGARA ZAGRANICZNE** na różne ceny i różnej dobroci.

Dnia 6go b. m. po obiedzie o godzinie 8ej, straciła **SUKA** z rassy Buldogów, 6 miesięcy odrodząca. Uprasza się łaskawego znalazcy o odprowadzenie pod Nr 1675 do Cukierni Pana Schwanfelda, za przawoita nagrodą.



W dniu 5 b. m. zabrała się mała **SUCZKA** z rassy Wyżłów, ma uszy z długim włosem, sztanowata i także łaty po bokach, ogon biały.



Kto takową odprowadzi pod Nr 1352B przy ulicy Mazowieckiej, do Lokaja Jana, otrzyma przawoita nagrodę zatrzymując takową, naraził się na nieprzyjemność.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wzoraj w południe ciepła stopni 10. Dziś rano wysokość wody na **Wisła**, stop 6 cali 10 (Ubywa).

**TEATR WIELKI**. Jutro, **Alexander Stradella**. Dziś **CYRK** P. Carré.

Dziś w Salonie Koncertowym **TIVOLI**, Muzykała Zabawa, pod osobistą dyrekcją P. E. **Bach**. Początek o godzinie 7ej. — Oprócz wchodów jakie dotąd existowały, urządzone są dzielnym wchód do Salonu od ulicy Królewskiej, w dziedzielnicy na prawo, gdzie wskaze napis: „Wchód do Salonu Koncertowego Tivoli”.

Znana Orkiestra przez P. E. **Bach** dyrygowana, nie codziennie lecz tylko w pewne dni w tygodniu, tudzież w każdą Niedzielę Uroczyste Świąta, w salonie koncertowym Wiejskiej Kawy odgrywać będzie; na jutrzejszy więc Wieczór Muzykalny, o godzinie 5ej rozpocząć się mający, przygotowała program, który będziego zająć i zadowolić zdoła.

Do Handlu **T. CZABAN**, w gmachu Teatralnym, nadchodzi świeże, wyborowe **OSTRYGI**.

**OSTRYGI** świeże codziennie, nadchodzą do Handlu Stepkowskiego Nr 473c, wprost Teatru.

**OSTRYGI** codziennie w Handlu Rajtarskiego (dawnej Gostulicy) ulica Senatorska.

**OSTRYGI** świeże nadchodzą codziennie do Handlu **KOELICHEN**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

**OSTRYGI** codziennie nadchodzą do Handlu **Leona Krupskiego**, na Lesznie wprost Rymarskiej Nr 653/4, sztuka po kop. 10.